

Sygn. akt II Ca 597/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Szaj
Sędziowie:	SO Mariola Wojtkiewicz (spr.) SR del. Bartłomiej Romanowski
Protokolant:	Anna Grądzik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 listopada 2015 roku w S.

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko E. P.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionych przez powódkę oraz pozwaną od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 27 listopada 2014 roku, sygn. akt I C 1081/11

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie III w ten sposób, że zasądza odsetki ustawowe od kwoty (...) (dwudziestu pięciu tysięcy dziewięciuset pięćdziesięciu) złotych za okres od dnia 15 lipca 2011 roku do dnia 27 listopada 2014 roku i oddala powództwo w pozostałym zakresie;**
- 2. oddala apelację powódki w pozostałym zakresie;**
- 3. oddala apelację pozwanej w całości;**
- 4. zasądza od pozwanej E. P. na rzecz powódki B. K. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Mariola Wojtkiewicz SSO Tomasz Szaj SSR del. Bartłomiej Romanowski

Sygn. akt II Ca 597/15

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 15 lipca 2011 roku B. K. wniosła o zasądzenie od E. P. kwoty 75 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 27 listopada 2014 roku powódka częściowo cofnęła pozew, tj. co do kwoty 37 500 zł wraz z odsetkami i w tym zakresie rzekła się roszczenia, podtrzymując żądanie co do kwoty 37 500 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2014 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział I Cywilny w punkcie I zasądził od pozwanej E. P. na rzecz powódki B. K. kwotę 25 950 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w stosunku rocznym od dnia 28 listopada 2014 roku do dnia zapłaty. W punkcie II umorzył postępowanie w zakresie żądania zapłaty kwoty 37 500 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od powyższej kwoty w stosunku rocznym od dnia 15 lipca 2011 roku do dnia zapłaty, zaś w punkcie III oddalił powództwo w pozostałej części. Z kolei w punkcie IV zasądził od powódki B. K. na rzecz pozwanej E. P. kwotę 596 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach prawnych:

T. N. miał dwoje dzieci – syna M. A. urodzonego w dniu (...) pochodzącego ze związku nieformalnego z B. A. oraz córkę B. K. urodzoną w dniu (...) ze związku małżeńskiego spadkodawcy z M. N. zawartego w dniu 12 kwietnia 1963 roku.

T. N. od lat sześćdziesiątych zamieszkiwał wraz z żoną i córką B. w dwupokojowym mieszkaniu przy ulicy (...) w S.. Małżeństwo T. N. i M. N. nie układało się dobrze. T. N. nadużywał alkohol, nie przyczyniał się do utrzymania domu, nie interesował się szczególnie córką i nie nawiązał z nią silnej więzi emocjonalnej oraz uczuciowej – nie interesował się jej życiem, wydarzeniami w szkole czy postępami w nauce, nie poszukiwał z nią kontaktu. Zdarzały się przypadki, że ojciec B. K. nie wracał do domu po zakończeniu pracy, ale spotykał się z kolegami, z którymi wspólnie spożywał alkohol, a jeżeli jego żona pracowała akurat na popołudniową zmianę, to małaletnia wówczas córka czekała na jego powrót na klatce schodowej albo u sąsiadów. W 1981 roku M. N. wszczęła sprawę rozwodową, która zakończyła się orzeczeniem rozwodu z winy T. N. na mocy wyroku z dnia 22 stycznia 1982 roku. W trakcie procesu rozwodowego ojciec powódki zaczął zachowywać się złośliwie wobec żony i córki. Sprowadzał do mieszkania swoich znajomych. W dniu osiemnastych urodzin powódki ojciec nie wrócił na noc do domu i nie złożył córce życzeń. W 1982 r. M. N. wszczęła przeciwko niemu sprawę eksmisyjną, która zakończyła się wydaniem w dniu 18 marca 1983 roku wyroku nakazującego ojcu powódki opuszczenie lokalu. T. N. otrzymał ze Spółdzielni Mieszkaniowej (...) prawo do lokalu mieszkalnego przy al. (...) w S.. Po wyprowadzeniu się z dotychczasowego mieszkania T. N. nie utrzymywał relacji z dorosłą już wówczas córką. Podejmowane przez nią próby kontaktu nie spotkały się w jej odczuciu z przychylnością z jego strony i powódka odniosła wrażenie, że ojciec nie chce się z nią spotykać, wobec czego zaprzestała dalszych starań i jej relacje z ojcem zostały całkowicie zerwane.

W 1985 roku B. K. wyszła za mąż. Przed ślubem wysłała ojcu zaproszenie na tę uroczystość, ale T. N. nie przyszedł. Po ślubie córka wysłała do niego kartkę z informacją, że wyszła za mąż, którą ojciec sobie zachował. Po zawarciu związku małżeńskiego B. K. wyjechała wraz z mężem do S.. Nie podała ojcu nowego adresu zamieszkania i nie kontaktowała się z nim od tej pory w żaden sposób.

T. N. w lokalu przy al. (...) zamieszkiwał ze swoją konkubiną K. Ł. – babką E. P.. Jego relacje z rodziną konkubiny były bardzo dobre. Był przez nich traktowany jak członek rodziny. Zmienił swój dotychczasowy styl życia i nie nadużywał już alkoholu. E. P. traktowała T. N. jak własnego dziadka i tak się też do niego zwracała, zaś T. N. traktował ją jak własną wnuczkę. Podczas spotkań z rodziną K. Ł. T. N. nie mówił o swojej córce. Nie poinformował ich również, że poza nią ma jeszcze starszego syna.

W 1994 roku B. K. rozwiódła się z mężem, sprzedała swoje mieszkanie w S., po czym wraz z dwójką małaletnich dzieci wróciła do S.. Po przeprowadzce do S. B. K. nie poinformowała T. N. o swoim powrocie ani o nowym adresie zamieszkania. Nie podjęła próby nawiązania kontaktu z ojcem. Nie poinformowała go o narodzinach swoich dzieci, które nigdy nie spotkały się ze swoim dziadkiem. Obawiała się, że z jego strony spotka ją i jej dzieci odrzucenie.

W 2000 roku T. N. doznał wylewu i trafił na dwa tygodnie do szpitala. Po powrocie ze szpitala był częściowo sparaliżowany. Opiekę nad nim sprawowała K. Ł., zaś E. P. pomagała im obojgu robić zakupy, sprzątać. W roku 2002 roku pogorszył się stan zdrowia K. Ł., którą opiekowały się E. P. wraz ze swoją matką. E. P. do końca życia K. Ł. opiekowała się nią i T. N.. Sprzątała im mieszkanie, robiła zakupy, pomagała w codziennych czynnościach. Babcia pozwanej zmarła w dniu 23 grudnia 2008 roku. Wkrótce po jej śmierci pogorszył się stan zdrowia T. N., który trafił do szpitala. Podczas pobytu w szpitalu (...) poprosił pozwaną o sprowadzenie do niego notariusza. W dniu 11 lutego 2009 roku T. N. sporządził testament notarialny, w którym podał, że przysługuje mu spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przy alei (...) i powołał do całości spadku jako swojego jedyne spadkobiercą E. P..

T. N. zmarł w dniu 16 lutego 2009 roku. Jego pogrzebem zajęły się wspólnie siostra – C. S. oraz E. P.. Wyplacony przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zasiłek pogrzebowy nie wystarczył na pokrycie wszystkich kosztów związanych z pochówkiem oraz stypą i brakujące środki na ten cel wyłożyła pozwana. E. P. w maju 2009 roku sfinansowała z własnych środków wzniesienie granitowego nagrobka dla K. Ł. oraz T. N. za kwotę 7 000 złotych.

W 2009 roku E. P. złożyła wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po T. N.. Jako uczestniczka postępowania została wskazana córka spadkodawcy, jako że była jedynym znanym spadkobiercą ustawowym – córka B. K., którą wezwano do udziału w sprawie. Nie została w toku postępowania ujawniona informacja o synu spadkodawcy – M. A., który nie brał udziału w sprawie spadkowej. Po przeprowadzeniu postępowania Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie wydał postanowienie z dnia 3 listopada 2010 roku, w którym stwierdził, że spadek po T. N. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 11 lutego 2009 roku, otwartego i ogłoszonego w dniu 3 listopada 2010 roku, nabyła wprost E. P. w całości.

Pismem z dnia 21 kwietnia 2011 roku pełnomocnik powódki wezwał E. P. do zapłaty na rzecz B. K. kwoty 85 000 złotych w terminie 14 dni tytułem zachowku po zmarłym T. N..

W skład majątku spadkowego po T. N. wchodziło własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego przy alei (...) w S.. Lokal ten ma 25,54 m² powierzchni. Składa się z jednego pokoju, wnęki kuchennej, łazienki oraz przedpokoju. Położony jest w budynku mieszkalnym zbudowanym w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, który znajduje się w centralnej części miasta.

W lutym 2009 roku standard wykończenia oraz wyposażenia mieszkania i jakość użytych materiałów były poniżej podstawowego. Mieszkanie kwalifikowało się do generalnego remontu. Po dniu 16 lutego 2009 roku wymieniono w nim wszystkie podłogi, zrywając stare posadzki betonowe i wykonując w ich miejsce nowe wylewki, ściany i sufity zostały wypoziomowane i wyrównane, położono w kuchni oraz łazience na podłogach terakotę, zaś w pokoju i na korytarzu ułożono panele podłogowe. Zlikwidowana została instalacja gazowa i zdemonstowano piecyk grzewczy w łazience. Wygładzono ściany w kuchni i w pokoju, wymieniono również instalację elektryczną. Wyburzono dwie ścianki boczne we wnęcie kuchennej zamieniając ją na aneks kuchenny. Zdemonstowano w łazience starą żeliwną wannę oraz toaletę i zamontowano brodzik. Wymieniono kuchenkę gazową na płytę elektryczną, wymieniono meble kuchenne oraz zlewozmywak. Koszty remontu kapitalnego przeprowadzonego w mieszkaniu po śmierci T. N. pokryła w całości E. P. z własnych środków.

Wartość rynkowa przedmiotowej nieruchomości według aktualnych cen oraz stanu na dzień 16 lutego 2009 roku wynosi 107 300 złotych.

B. K. nie otrzymała żadnej kwoty tytułem zachowku po swoim ojcu.

E. P. do dnia 23 października 2013 roku pracuje na czas nieokreślony na hali targowej w L. i zarabia 1 200 złotych netto miesięcznie.

W powyższym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione jedynie w części co do kwoty 25 950 zł. Sąd Rejonowy stwierdził, że żądanie pozwu znajduje uzasadnienie w treści art. 991 k.c., 1000 k.c. oraz 922 k.c. Wskazał, że w rozpoznawanej sprawie nie budzi wątpliwości, że powódka należy do kręgu osób uprawnionych

do zachowku po T. N. w rozumieniu art. 991 k.c., a należny jej zachówek powinien odpowiadać połowie wartości udziału spadkowego, który by jej przypadął przy dziedziczeniu ustawowym. Wskazał, iż bezsporne pomiędzy stronami pozostawało także to, że spadek po T. N. nabyła w całości na podstawie testamentu notarialnego pozwana E. P., jak też że B. K. nie otrzymała należnego jej zachowku w żadnej z form przewidzianych w art. 991 § 2 k.c., a zatem co do zasady była uprawniona do zgłaszania roszczeń z tego tytułu wobec spadkobiercy testamentowego, jako że T. N. w sporządzonym testamencie nie wydziedziczył córki, co także stanowiło fakt niesporny.

Dokonując oceny zgłoszonego żądania z punktu widzenia jego zgodności z zasadami współżycia społecznego, Sąd Rejonowy wyjaśnił, że nie może stanowić podstawy dla uwzględnienia tego zarzutu okoliczność, że pozwana nie ma innego mieszkania niż to, które nabyła w drodze spadkobrania. Sąd nie podzielił prezentowanego przez pozwaną stanowiska, że zasądzenie od pozwanej zachowku będzie prowadziło do wyzucia jej z jedynego składnika majątkowego. Fakt, iż pozwana ma aktualnie trudności ze znalezieniem dobrze płatnej pracy, nie przesądza o tym, iż nie będzie ona w stanie uzyskać środków koniecznych dla uregulowania należnego powodce zachowku. W ocenie Sądu Rejonowego nie mógł być również podstawą dla pozbawienia roszczeń o zachówek na podstawie art. 5 k.c. fakt, że powódka nie utrzymywała kontaktów z ojcem, czy też że nie wyrażała nim zainteresowania, nie zapewniła mu żadnej opieki na starość i nie troszczyła się o jego los. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że relacja pomiędzy powódką a jej ojcem, a w zasadzie jej brak, stanowiła efekt doświadczeń życiowych, za które nie sposób odpowiedzialnością obarczać powódkę. Trudne relacje pomiędzy rodzicami B. K., rozpad ich małżeństwa oraz postawa, jaką w tamtym okresie prezentował T. N. wobec córki oraz byłej żony, skutkowały oddaleniem uczuciowym i emocjonalnym powódki od ojca, który nie wypełniał należycie swoich rodzicielskich zadań względem niej. Poszukiwanie zatem przez pozwaną oparcia dla zarzutu naruszenia art. 5 k.c. przez roszczenia strony powodowej w trudnych relacjach rodzinnych powódki z jej ojcem było chybione i nie mogło prowadzić do oddalenia powództwa.

Sąd Rejonowy wskazał, iż w sprawie niespornym pozostawało, że w skład majątku spadkowego wchodziło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, położonego w S. przy ul. (...). Strony wiodły jednakże spór, co do wartości przytoczonego składnika majątkowego, co wiązały m. in. z odmiennymi twierdzeniami, co do stanu technicznego lokalu w dacie otwarcia spadku. Sąd Rejonowy ustalając stan lokalu mieszkalnego w chwili otwarcia spadku oparł się głównie na opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, który ustalił wartości nieruchomości według stanu z chwili otwarcia spadku oraz cen obowiązujących obecnie na kwotę 107 300 złotych. W ocenie Sądu Rejonowego opinia biegłego była wiarygodna i została opracowana w sposób rzetelny. Treść opinii biegłego nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd Rejonowy stwierdził, że do spadku po T. N. należało jedynie spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego o wartości 107 300 złotych. Sąd uwzględnił również długi spadkowe, które opiewały na kwotę 3 500 złotych i stanowiły koszty wzniesienia nagrobka spadkodawcy. Pozwana podnosiła, że poniosła wydatki na pomnik w wysokości 7000 zł, jednakże Sąd uznał za uzasadnione wydatki stanowiące równowartość połowy wydatkowanej na ten cel kwoty, jako że był to nagrobek wspólny dla spadkodawcy oraz babki pozwanej. Tym samym czysta wartość spadku wynosiła 103 800 złotych (107 300 złotych wartość prawa do lokalu – 3 500 złotych długów spadkowych).

Dokonując ustalenia wielkości udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku przypadającego na rzecz B. K. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, że do grona spadkobierców ustawowych po zmarłym T. N. należeli syn W. A. oraz córka B. K.. Zważając, że powodce przysługiwałby jako spadkobiercy ustawowemu udział w spadku w 1/2 części, ustalił, iż należny jej zachówek stanowi równowartość połowy tego udziału i wynosi 1/4 całości spadku, co odpowiada kwocie 25 950 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi w stosunku rocznym od dnia 28 listopada 2014 roku do dnia zapłaty.

Sąd Rejonowy umorzył postępowanie w zakresie, w jakim powódka skutecznie cofnęła powództwo na rozprawie w dniu 27 listopada 2014 roku, co było połączone ze zrzeczeniem się jednocześnie roszczenia w tej części. Sąd nie znalazł podstaw, aby częściowe cofnięcie pozwu mogło być uznane za niedopuszczalne (art. 203 § 4 k.p.c.) i w związku z tym na podstawie art. 355 k.p.c. umorzył postępowanie w tym zakresie.

W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy powództwo oddalił.

O odsetkach Sąd rozstrzygnął mając na uwadze, że wymagalność roszczenia o zachówek jest zagadnieniem spornym w doktrynie i judykaturze. Sąd Rejonowy uznał, że konsekwencją ustalania wysokości zachowku według stanu z dnia otwarcia spadku, zaś cen z chwili orzekania, winno być przyjęcie tezy, iż roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości. Skoro bowiem wysokość należności z tytułu zachowku jest ustalana według aktualnie obowiązujących cen, to nie sposób naliczać od niej odsetek za okres przypadający przed jej ustaleniem. Stąd też przyjął w niniejszej sprawie, że roszczenie powódki stało się wymagalne z chwilą określenia jego wysokości na mocy wyroku z dnia 27 listopada 2014 roku, zaś od dnia następnego pozwana pozostaje w opóźnieniu z jego spełnieniem, stąd też naliczanie odsetek możliwe jest dopiero od dnia następnego po dniu wyrokowania, a zatem od dnia 28 listopada 2014 roku. Za okres poprzedzający datę Sąd oddalił żądanie odsetek.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie IV wyroku, kierując się ogólną odpowiedzialnością stron postępowania za jego wynik, w oparciu o dyspozycję art. 98 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. Rozstrzygając o kosztach Sąd Rejonowy wskazał, iż w rozpatrywanej sprawie powódka wygrała proces o odniesieniu w części odpowiadającej około 34,6 % zgłoszonego żądania. Stosownie zatem do zasad przewidzianych w art. 98 k.p.c. i art. 100 k.p.c. miała ona prawo żądać zwrotu 34,6 % poniesionych kosztów, zaś pozwana mogła żądać od powódki zwrotu poniesionych kosztów w części odpowiadającej około 65,4 %, gdyż w takiej części jest stroną wygrywającą proces.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając mu obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie. W oparciu o powyższy zarzut powódka wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. W przypadku nieuwzględnienia przez Sąd Okręgowy wskazanego wyżej zarzutu pozwana zarzuciła zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 320 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy sytuacja materialna i mieszkaniowa pozwanej uzasadniała wydłużenie okresu spłaty bądź rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty. W oparciu o powyższy zarzut pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I. poprzez nadanie mu brzmienia: „zasądza od pozwanej E. P. na rzecz powódki B. K. kwotę 25.950 zł (dwadzieścia pięć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt złotych) i ustala termin zapłaty na rzecz powódki do dnia 31 maja 2016 r. wraz z odsetkami ustawowymi od uprawomocnienia się wyroku.” Ponadto pozwana wniosła o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Apelację od wyroku wniosła również powódka, zaskarżając go w części, to jest co do punktu III. w zakresie w jakim Sąd oddalił powództwo co do kwoty 2 572 złotych oraz przyjął datę początkową naliczania odsetek ustawowych od dnia następującego po dniu wydania orzeczenia, zaś w punkcie IV wyroku co do wysokości i sposobu rozliczenia pomiędzy stronami kosztów postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez Sąd, iż: standard lokalu będącego jedynym znanym składnikiem masy spadkowej, na dzień otwarcia spadku był standardem poniżej podstawowego; spadkodawca T. N. po rozwodzie z matką powódki M. N. przestał nadużywać alkoholu, stosować przemoc fizyczną i psychiczną i zmienił całkowicie swoje postępowanie, co jest konsekwencją uznania za częściowo wiarygodne zeznań C. S. pomimo odmowy uznania za autentyczne jej zeznań w pozostałym zakresie; fakt, że powódka posiada przyrodniego brata W. A. był stronie pozwanej nieznanym, czemu przeczy okoliczność, iż pozwana miała regularny kontakt ze zorientowaną w sprawach brata C. S..

Nadto, powódka zakwestionowała, by koszty sprawienia pogrzebu i nagrobka pokryła pozwana, jednakże wskazała, iż w zakresie zaliczenia kwoty 3 500 zł, tj. kosztów postawienia nagrobka do długów spadkowych wyroku nie zaskarża z przyczyn etycznych.

Ponadto, powódka zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wskutek niedokonania analizy stanu faktycznego i oceny dowodów w sposób

wszechstronny, uwzględniający interes społeczny i uzasadnione interesy stron i wyprowadzania z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków niemających odzwierciedlenia w rzeczywistości - co doprowadziło w konsekwencji do błędów w ustaleniach faktycznych wskazanych wyżej, a także art. 98 § 1 w zw. z art. 102 k.p.c. poprzez nieprawidłowe ustalenie udziału procentowego wygranej stron w sprawie, co doprowadziło do obciążenia powódki kosztami de facto wywołanymi przez stronę przeciwną lub niewynikłymi z winy powódki.

Powódka zakwestionowała również rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek ustawowych, wskazując iż sąd błędnie przyjął, iż datą od której należy liczyć odsetki ustawowe jest dzień następujący po dniu wydania wyroku.

W oparciu o powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 28 522 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15 lipca 2011 roku (data wytoczenia powództwa) do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z uwzględnieniem wniosku strony powodowej odnośnie zastosowania art. 102 k.p.c. w zakresie, w jakim postępowanie zostało umorzone wskutek cofnięcia powództwa do kwoty 37 500 zł, a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu apelacji powódka stwierdziła, iż standard nieruchomości był standardem średnim, a bazując na danych z opinii biegłego jego wartość wynosi nie 107 300 zł jak w standardzie poniżej podstawowego, a 117 587,94 zł, zatem bez potrąceń jej zachówek wyniósłby 29 397 zł. W związku z tym, iż przedmiotem zaskarżenia w niniejszej apelacji nie jest kwota 875 zł, o którą pomniejszone zostało jej roszczenie zasądzone z uwagi na koszt sprawienia pomnika powódka dochodzi kwoty 28 522 zł jako różnicy pomiędzy rzeczywistą wartością lokalu a kosztami nagrobka.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódki w całości i przyznanie pozwanej od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanej oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie mogła doprowadzić do zmiany wyroku. Zasadna okazała się natomiast apelacja powódki w części dotyczącej rozstrzygnięcia o odsetkach i w tym zakresie doprowadziła do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Przystąpienie do szczegółowych rozważań poprzedzić należy stwierdzeniem, że na gruncie analizowanej sprawy Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe. Zaprezentowana w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku analiza i ocena zgromadzonego materiału dowodowego zasługuje na aprobatę Sądu Okręgowego. Poczynione zaś przez Sąd Rejonowy ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne. W ramach instancyjnej kontroli zaskarżonego orzeczenia Sąd Odwoławczy nie dopatrył się w postępowaniu Sądu I instancji przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, czy też jakichkolwiek innych uchybień prawa procesowego. Sąd Okręgowy podziela również przekonywującą argumentację prawną zawartą w orzeczeniu Sądu Rejonowego, za wyjątkiem oceny prawnej w zakresie początkowego biegu terminu odsetek ustawowych.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów powódki naruszenia prawa procesowego należy stwierdzić, iż zarzuty te są bezzasadne. Sąd Rejonowy nie naruszył ani art. 233 § 1 k.p.c. , ani też art. 98 § 1 w związku z art. 102 k.p.c.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis ten przyznaje Sądowi swobodę oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga wykazania,

że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu.

W wyniku kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy uznał powyższy zarzut apelacyjny za niezasadny, przyjmując, iż Sąd Rejonowy dokonał rzetelnej, wnikliwej, a jednocześnie wszechstronnej oceny całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Okręgowy wziął pod rozwagę wszystkie dowody, co znalazło swój wyraz w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, zaś przeprowadzając analizę i ocenę materiału dowodowego kierował się wskazaniami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c., z których wywiódł w granicach swobodnej oceny prawidłowe wnioski dotyczące stopnia wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów.

Nietrafiony jest zarzut błędnego ustalenia przez Sąd Rejonowy, iż standard lokalu przy ul. (...), na dzień otwarcia spadku był standardem poniżej podstawowego. Stan lokalu w dacie otwarcia spadku został ustalony na podstawie zeznań świadków. Prawdą jest, iż podstawę tego ustalenia stanowiły zeznania świadków wskazanych przez pozwaną, będących w większości osobami dla niej bliskimi. Tym niemniej Sąd Rejonowy wyjaśnił, dlaczego zeznania te uznał za wiarygodne. Wskazał, że przedstawiały one spójny obraz stanu mieszkania po śmierci T. N. i w pełni korespondowały z treścią zeznań pozwanej. Ponadto stan nieruchomości został ustalony również w oparciu o zeznania świadka M. M., osoby obcej dla pozwanej, prowadzącej firmę budowlaną, która wykonywała remont na jej zlecenie. Świadek ten, jako osoba obca, nie był bezpośrednio zainteresowany korzystnym dla pozwanej rozstrzygnięciem, a jego zeznania w pełni korespondowały z zeznaniami osób stanowiących rodzinę pozwanej. Sąd miał na uwadze również to, że stan mieszkania był znany w zasadzie wyłącznie pozwanej i powołanym przez nią świadkom, zaś powódka nie widziała mieszkania ojca i nie powołała żadnych dowodów, na podstawie których stan lokalu można byłoby ustalić. Słusznie zatem Sąd wskazał, iż nie zostały przedstawione żadne okoliczności, które podważałyby wiarygodność tychże zeznań. Wręcz przeciwnie stan lokalu przedstawiony przez świadków pośrednio wynikał z przedłożonych przez pozwaną faktur VAT na zakup materiałów związanych z remontem, które ukazują skalę przedsięwzięcia i pośrednio wskazują na stan lokalu wchodzącego w skład spadku. Apelująca, poddając w wątpliwość fakt, iż faktury te wykazują nakłady poczynione na nieruchomość, będącą przedmiotem sporu nie podaje żadnych argumentów, ani dowodów przemawiających przeciwko takiemu ustaleniu. W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenia powódki w tym zakresie są bezpodstawne. Terminy płatności widniejące na fakturach pozostają zbieżne z wskazywaną przez powódkę i M. M. datą remontu mieszkania przy ul. (...), zaś zakupione przedmioty odpowiadają opisanemu przez świadków zakresowi przeprowadzonych prac. Niezrozumiały jest również argument powódki, zgodnie z którym przeciwko złemu stanowi lokalu przemawia fakt, iż babka pozwanej oraz ojciec powódki byli ludźmi starszymi, jednakże obracającymi się w gronie kochającej i dbającej o nich rodziny. W ocenie Sądu Okręgowego powyższe okoliczności nie mają ze sobą związku i w żaden sposób nie mogą podważać ustaleń dotyczących stanu mieszkania. Reasumując, stwierdzić należy, że ustalenia Sądu co do stanu lokalu mieszkalnego są prawidłowe, zaś apelująca nie wskazała żadnych dowodów, które mogłyby je skutecznie podważyć.

Podobnie, skarżąca nie wykazała, iż Sąd poczynił błędne ustalenia w zakresie zachowania spadkodawcy T. N. po rozwodzie z matką powódki M. N.. Apelująca wskazuje, iż powyższe ustalenie jest konsekwencją uznania za częściowo wiarygodne zeznań C. S. pomimo odmowy uznania za autentyczne jej zeznań w pozostałym zakresie. Wskazać tymczasem należy, iż Sąd poczynił ustalenia na temat zachowania T. N. i jego relacji rodzinnych, nie tylko na podstawie zeznań C. S., ale również H. S., T. P. oraz pozwanej E. P.. Wskazane osoby zgodnie zeznawały, iż zmarły nie nadużywał alkoholu, a jego relacje z konkubiną jak i z jej rodziną były bardzo dobre. Ponadto, zeznaniom C. S. Sąd Rejonowy odmówił wiarygodności w zakresie dotyczącym sytuacji jaka panowała w domu rodzinnym powódki i jej relacji z ojcem wskazując, iż w tej części jej zeznania są sprzeczne zeznaniami pozostałych świadków, tj. M. N., T. M. oraz powódki, a także z treścią dokumentów zawartych w aktach rozwodowych. Nic natomiast nie stało na przeszkodzie, by zeznania C. S. uznać za wiarygodne w pozostałym zakresie, tym bardziej, że korespondowały one w tej części z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Brak jest natomiast jakichkolwiek dowodów

przeciwnych, które by przemawiały przeciwko ustaleniom, zgodnie z którymi T. N. po rozwodzie z matką powódki M. N. przestał nadużywać alkoholu, stosować przemoc fizyczną i psychiczną i zmienić całkowicie swoje postępowanie.

Również ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie, w jakim stwierdził, iż pozwana nie posiadała wiedzy o istnieniu przyrodniego brata powódki W. A. są prawidłowe. W ocenie powódki pozwana miała regularny kontakt ze zorientowaną w sprawach brata C. S., zatem wiedziała o istnieniu jej przyrodniego brata. Powyższe przeświadczenie w żaden sposób nie może podważyć prawidłowego ustalenia Sądu I instancji. Wskazać należy, iż w toku sprawy o stwierdzenie nabycia spadku, pozwana wskazała jedynie E. P. jako uczestnika postępowania. Brak jest racjonalnych powodów, dla których pozwana miała wskazać powódkę, natomiast zataić istnienie drugiego z dzieci T. W. A.. Ponadto, gdyby pozwana wiedziała o istnieniu drugiego spadkobiercy od początku postępowania powoływałaby się na przedmiotową okoliczność wiedząc, iż w takim stanie rzeczy roszczenie powódki o zachówek będzie niższe. Powódka podnosząc również i ten zarzut, nie złożyła żadnego stosownego dowodu, który mógłby poprzeć jej twierdzenia. W istocie kwestionowanie poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń opiera się jedynie na jej subiektywnym przeświadczeniu.

W apelacji powódka zakwestionowała również ustalenie, że koszty pogrzebu i nagrobka pokryła pozwana. Sąd Okręgowy, odnosząc się do tej kwestii jedynie dla porządku, bowiem powódka wskazała, iż w zakresie zaliczenia kwoty 3 500 zł, tj. kosztów postawienia nagrobka do długów spadkowych wyroku nie zaskarża z przyczyn etycznych, stwierdza, iż również i w tym przypadku Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia. Wbrew temu co twierdzi skarżąca pozwana wykazała, iż sfinansowała z własnych środków wzniesienie nagrobka dla T. N.. Przedłożyła bowiem umowę z dnia 27 maja 2009 r., której przedmiotem było wykonanie granitowego nagrobka dla K. Ł. i T. N. za kwotę 7000 zł, zaś stroną zobowiązaną do zapłaty była E. P.. Powódka zeznała, iż zasilek pogrzebowy odebrała jej ciotka C. S., natomiast nie wystarczył on na sfinansowanie pogrzebu i stypy, w wyniku czego pozwana dołożyła brakującą kwotę, zaś pół roku po pogrzebie sfinansowała jeszcze wystawienie pomnika. Zeznania powódki są w tym zakresie jasne, stanowcze i poparte przedłożoną umową.

Za całkowicie pozbawiony podstaw uznać należało zarzut apelacji co do naruszenia art. 98 § 1 w zw. z art. 102 k.p.c. Skarżąca przegrała sprawę również w zakresie, w jakim cofnęła żądanie pozwu. U podstaw cofnięcia nie legło spełnienie świadczenia, a brak wiedzy o innym spadkobiercy ustawowym ojca. Ten brak wiedzy nie wynikał z wprowadzenia powódki w błąd przez pozwaną. Pozwana również, co ustalono, nie wiedziała, że spadkobierca miał jeszcze syna. Zastosowanie zatem art. 102 k.p.c. premiowałoby jedynie niewiedzę powódki kosztem pozwanej. Pozwana podjęła obronę w sprawie o zasądzenie zachowku w wysokości 75000 złotych i ta wartość jako wartość przedmiotu sprawy wskazuje na wysokość wynagrodzenia pełnomocników obu stron za prowadzenie sprawy w pierwszej instancji.

Za uzasadnioną uznać natomiast należało apelację powódki, w zakresie w jakim kwestionowała ona prawidłowość naliczanie odsetek ustawowych od zasądzonego zachowku od dnia następującego po ogłoszeniu wyroku.

Wskazać należy, iż zagadnienie oznaczenia daty początkowej zasądzenia odsetek za opóźnienie od roszczenia o zachówek wzbudza pewne kontrowersje. Stanowisko judykatury w kwestii wymagalności roszczenia o zachówek i należnych od niego odsetek ustawowych, nie jest ani jednolite, ani ugruntowane. W powyższym zakresie rysują się dwa różne stanowiska.

Zgodnie z pierwszym poglądem, roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie. W myśl drugiego poglądu zastosowanie w tym przypadku znajduje ogólna reguła z art. 455 k.c. i tym samym odsetki za opóźnienie należą się od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy przyjął, że konsekwencją ustalania wysokości zachowku według stanu z dnia otwarcia spadku, zaś cen z chwili orzekania, winno być przyjęcie tezy, iż roszczenie o zachówek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości. Sąd Rejonowy argumentował, że skoro wysokość należności z tytułu zachowku jest ustalana według aktualnie obowiązujących cen, to nie sposób naliczać od niej odsetek za okres

przypadający przed jej ustaleniem. Stąd też Sąd przyjął w niniejszej sprawie, że roszczenie powódki stało się wymagalne z chwilą określenia jego wysokości na mocy wyroku z dnia 27 listopada 2014 roku, zaś od dnia następnego pozwana pozostaje w opóźnieniu z jego spełnieniem, stąd też naliczanie odsetek możliwe jest dopiero od dnia następnego po dniu wyrokowania, a zatem od dnia 28 listopada 2014 roku.

Drugi z przedstawionych poglądów, w ocenie Sądu Okręgowego prawidłowy, bazuje na tym, że roszczenie o zachowek jest roszczeniem pieniężnym, którego termin spełnienia nie został określony i dlatego należy stosować w tym przypadku art. 455 k.c., w myśl którego jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Ostatecznie zasądzona przez sąd wysokość zachowku nie ma znaczenia dla wymagalności samego roszczenia. Zachowek przysługuje bowiem z mocy ustawy, o ile nie zachodzą przesłanki wydziedziczenia. Wyrok sądowy potwierdza jedynie zasadność wezwania do świadczenia zachowku, natomiast samo zobowiązanie do zapłaty istnieje wcześniej. Ponadto, do określenia przez sąd wysokości zachowku dochodzi w rzeczywistości już w toku procesu, po zapoznaniu się z opinią biegłego. Tym samym nie można uznać, iż roszczenie o zachowek staje wymagalne z chwilą określenia jego wysokości, które następuje z dniem wydania wyroku. Poza tym, nie ma żadnych podstaw, aby zdejmować z pozwanej finansowe skutki powstrzymywania się przez 4 lata z realizacją roszczeń powódki. Instytucja zachowku jest powszechnie znana nie tylko wśród osób posiadających wiedzę prawniczą. Realizacja roszczenia o zachowek nie musi odbywać się na drodze sądowej. Jeżeli dłużnik kwestionuje wysokość roszczenia (w rozpatrywanej sprawie strona pozwana podważała również samą zasadę powództwa) to czyni to na własne ryzyko.

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy, uznać należy, że roszczenie stało się wymagalne z chwilą doręczenia pozwanej wezwania do zapłaty z dnia 21 kwietnia 2011 r., zaś odsetki ustawowe zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. przysługują od dnia następnego. Skarżąca domagała się jednak odsetek od dnia wniesienia pozwu tj. 15 lipca 2011 r., od tego więc dnia Sąd Okręgowy żądane odsetki zasądził.

Z tych przyczyn na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało dokonać zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie III. w ten sposób, że odsetki ustawowe od zasądzonej w punkcie I kwoty 25 950 złotych zasądzić dodatkowo za okres od 15 lipca 2011 roku do 27 listopada 2014 roku, zaś w pozostałej części powództwo oddalić. W pozostałym zakresie apelacja powódki podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 wyroku.

Na uwzględnienie nie zasługiwała natomiast apelacja pozwanej.

Nieskuteczny okazał się zarzut obrazy art. 320 k.p.c.

Zgodnie z art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. Przywołana regulacja wprost więc wskazuje, że rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty jest możliwe tylko „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”. Takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłocznie lub jednorazowo byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody.

W ocenie Sądu Okręgowego w tej sprawie taka wyjątkowa sytuacja nie ma miejsca. Pozwana jest osobą młodą, zdrową i w pełni sił. W celu zadośćuczynienia roszczeniu o zachowek może zaciągnąć kredyt. W wyniku spadkobrania odziedziczyła nieruchomość, która może stanowić zabezpieczenie przy spłacie kredytu. Przypomnieć również należy, że od śmierci spadkodawcy upłynęło ponad 6 lat, a pozew w sprawie został złożony ponad 4 lata temu. Oznacza to, że pozwana miała czas by przygotować się finansowo do zapłaty zachowku. Jakikolwiek wydłużenie okresu spłaty, o co wnioskowała w apelacji skarżąca, jest w ogóle niedopuszczalne w świetle przepisu art. 320 k.p.c. Wyznaczenie odpowiedniego terminu do spełnienia świadczenia możliwe jest tylko i wyłącznie w sprawach o wydanie nieruchomości lub opróżnienie pomieszczenia, nie zaś w sprawach o zapłatę. Wniosek taki wynika wprost z literalnego brzmienia przepisu art. 320 k.p.c., który stanowi, że „... a w sprawach o wydanie nieruchomości lub opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia”.

Główny zarzut podniesiony przez pozwaną dotyczył natomiast obrazy prawa materialnego, tj. art. 5 k.c.

Wbrew twierdzeniom pozwanej, w okolicznościach sprawy brak jest przesłanek do oddalenia powództwa, choćby w części, na podstawie art. 5 k.c. Wyjaśnić należy, że zgodnie z tym przepisem nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Zasady współzycia społecznego to całokształt norm moralnych, obyczajowych i zwyczajowych, a także reguł prawnych obowiązujących w społeczeństwie. Zasady współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy. Nie budzi wątpliwości, że roszczenie o zachowek w konkretnym przypadku może być uznane za sprzeczne z art. 5 k.c., niemniej do nadużycia prawa będzie mogło dojść jedynie wyjątkowo, w przypadkach szczególnie rażących. Celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych wymienionych w art. 991 § 1 k.c. najbliższych członków rodziny przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego, odpowiadającego ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadał przy dziedziczeniu ustawowym. Zastosowanie art. 5 k.c. nie może udaremniać celów przepisów o zachowku.

Ocena pod kątem nadużycia roszczenia o zachowek jest możliwa co do zasady tylko wówczas, gdy doszło do wydzielniczenia bądź uznania uprawnionego za niegodnego dziedziczenia, jeżeli natomiast nie zachodzą przyczyny z art. 928 k.c. lub z art. 1008 k.c. należy przyjąć, iż zachowek nie jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego. Pozwana musiałaby wykazać rażąco nieprawidłowe postępowanie powódki w odniesieniu do spadkodawcy, czego nie uczyniła.

W realiach niniejszej sprawy powódka rzeczywiście nie utrzymywała kontaktów z ojcem, nie interesowała się jego losami, a także nie zapewniła mu żadnej opieki na starość. Tym niemniej, winą za tą sytuację nie sposób obarczać powódki. Brak relacji E. P. z ojcem stanowił wynik rozpadu małżeństwa jej rodziców oraz zachowania T. N., który nie wypełniał należycie swoich rodzicielskich zadań względem niej, co skutkowało oddaleniem emocjonalnym powódki od ojca. W istocie to na T. N. spoczywała odpowiedzialność za rozpad rodziny i brak kontaktów z córką. A skoro tak, spadkodawca nie mógł oczekiwać zainteresowania nim ze strony córki, poszukiwania przez córkę kontaktu, czy wreszcie dążenia do nawiązania prawidłowych relacji rodzinnych. Zwrócić należy uwagę, iż T. N. także nie podjął żadnych kroków zmierzających do odtworzenia zerwanych więzi. Wskazać również należy, iż sam spadkodawca nie dokonał wydzielniczenia córki, z czego należy wnioskować, że nie widział ku temu uzasadnionych podstaw. Zobowiązana do zachowku nie może obecnie dążyć do skorygowania woli T. N. poprzez pozbawienie uprawnionej należnego jej zachowku, którego nie pozbawił go spadkodawca.

Podstawy dla uwzględnienia zarzutu nie może również stanowić okoliczność, że pozwana nie ma innego mieszkania niż to, które nabyła w drodze spadkobrania. Twierdzenie pozwanej, że obowiązek zapłaty zachowku będzie skutkowało koniecznością sprzedaży mieszkania jest nieuzasadnione. Pozwana jest osobą młodą i zdrową. W celu wykonania roszczeń o zachowek może zaciągnąć kredyt, którego zabezpieczeniem może być przecież przedmiotowa nieruchomość. Dodatkowo zauważyć należy, że na skutek spadkobrania pozwana uzyskała wartościowy składnik majątku i nie jest możliwe racjonalne przyjęcie, iż reguły moralne sprzeciwiają się prawu córki o zachowek.

Pozwana nie przedstawiła argumentów i dowodów potwierdzających zasadność stanowiska co do nadużycia prawa przez powódkę i występowanie w sprawie okoliczności uzasadniających oddalenie powództwa na podstawie art. 5 k.c. Wobec powyższego uznać należało, że powódka ma prawo domagać się od pozwanej należnego po ojcu zachowku.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy w punkcie 3 wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację pozwanej.

Powódka w części, w zakresie roszczenia ubocznego (odsetek), wygrała postępowanie wywołane jej apelacją. Przegrała to postępowanie, w pozostałym zakresie, co do kwoty 2572 zł., stanowiącej wartość przedmiotu zaskarżenia, od której naliczana była zarówno opłata od apelacji jak i ustalana była wysokość wynagrodzenia pełnomocników. Powódka zatem wygrała apelację w części, która nie była objęta wartością przedmiotu zaskarżenia, dlatego też na potrzeby

rozliczenia kosztów postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy przyjął, że przegrała to postępowanie w całości, dlatego też zgodnie z art. 98 k.p.c. obowiązana jest zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty, a więc 300 zł. Kwota ta obejmuje wynagrodzenie pełnomocnika, którego wysokość ustalona została na podstawie § 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 2013 r., poz. 461 tj.).

Z kolei pozwana przegrała postępowanie apelacyjne wywołane jej apelacją. Zatem powinna zapłacić na rzecz powódki kwotę 1200 zł. Kwota ta stanowi wynagrodzenie pełnomocnika powódki, ustalone na podstawie § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. nr 2013 r., poz. 490 tj.).

Sąd Okręgowy dokonał kompensacji kosztów powstałych na skutek rozstrzygnięć o apelacjach stron w ten sposób, że od kwoty należnej powódce 1200 złotych odjął kwotę przypadającą pozwanej 300 złotych i zasądził w punkcie 4 od pozwanej na rzecz powódki różnicę, a więc kwotę 900 złotych, tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.